Paul Celan: Solve / Coagula (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: SOLVE - Rozpuszczaj

Pozbawione cudu Wielkiej Nocy,
porąbane na polana
drzewo nagrobne:

obok zamków
z nadania, obok katedr,
z prądem i pod
prąd spławiane

od ledwie tlącego się, od
uwolnionego
znaku przestankowego
przez niezliczone do wymienienia
niewymawialne nazwy
uciekającego od samego siebie,
odzyskiwanego
Pisma.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: COAGULA - Utwardzaj

Także twoja
rana, Różo.

I światło rogów twoich
rumuńskich bawołów
w Gwiezdnym Mieście nad
piaszczystym podłożem w
popiele szwargotającego, do czerwoności
potężną mocą rozżarzonego
tygla.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: Solve

Entosteter, zu
Brandscheiten zer-
spaltener Grabbaum:

an den Gift-
pfalzen vorbei, an den Domen,
stromaufwärts, strom-
abwärts geflößt

vom winzig-lodernden, vom
freien
Satzzeichen der
zu den unzähligen zu
nennenden un-
aussprechlichen
Namen aus-
einandergeflohenen, ge-
borgenen
Schrift.

*

Paul Celan: Coagula

Auch deine
Wunde, Rosa.

Und das Hörnerlicht deiner
rumänischen Büffel
an Sternes Statt überm
Sandbett, im
redenden, rot-
aschengewaltigen
Kolben.

Paryż 20.2.1965, oba wiersze z tomu „Atemwende", Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main, 1967

*

Paweł Piszczatowski przetłumaczył je tak:

Paul Celan: Solve

Odwschodnione, na,
polana do pieca roz-
płatane nagrobne drzewo:

wzdłuż trujących
pałaców, wzdłuż katedr,
w górę rzeki, w dół
rzeki spławiane

przez mało-gorejący, przez
wolny
znak przestankowy tego
na niezliczone na
nazwanie czekające nie-
wymawialne imiona roz-
prysłego, ukradkiem od-
ratowanego
Pisma.

*

Paul Celan: Coagula

Także i twoja
rana, Różo.

I rogi świetliste twoich
rumuńskich bawołów
zamiast gwiazdy nad
piaszczystym łożem, w
gadającej, czerwono-
popiołoprzemożnej
kolbie.

oba tłumaczenia (wraz z bogatą interpretacją) z: Monika Gromala, "Resuscytacje CELANA. Strategia widmontologiczna", wyd. Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy, 2018

*

Pierwsze słowo w wierszu "Solve", to "Entosteter (Grabbaum)". To neologizm wymyślony przez Celana, a dosłownie znaczy to, co zaproponował w swoim tłumaczeniu Paweł Piszczatowski "Odwschodnione (nagrobne drzewo)".

Prefiks "ent" znaczy odwrotność słowa, do którego zostaje dodany, np. w (istniejącym) słowie "entstellen", co po polsku znaczy "zdeformować, oszpecić", lub "entblößen", co znaczy "odsłonić, "obnażyć"...

Cóż więc znaczy "ent"-"ostern" - "od"-"kierować, od-orientować się na wschód", jak zorientowane są na wschód synagogi i kościoły?

Paweł Piszczatowski tłumaczy to tak, że dla Celana nie ma powrotu na Wschód (z Paryża, gdzie zamieszkał, do Czerniowiec, skąd pochodził). Zarazem łączy to (nieistniejące) słowo z (występującym) słowem "entosthia" (lub "entostia"), z greki "εντόσθια (entósthia)", co w obyczajach święta Paschy (po hebr. □□□□□□, w innych europejskich językach Wielkanoc to odpowiednio: fr. Pâques, wł. Pasqua, hiszp. Pascua de Resurrección, szw. påsk, nor. påske, ros. Пасха, gr. Πάσχα, port. páscoa, rum. Paști, alb. Pashke, hol. Pasen i nawet fiński pääsiäinen.) / Wielkiej nocy oznacza mięso ofiarnego baranka po usunięciu kości (= "podroby"), jako że kości to "οστά (osta)" (po łacinie "ossa" widoczne w słowie "ossuarium/ossarium", co po polsku widać w słowie "kostnica", a znaczy pojemnik do przechowywania kości, lub budowlę na cmentarzu, gdzie składano ciała poległych w bitwach, po epidemiach, po klęskach głodowych). Mamy też slowo "hostia", co w łacinie oznaczało najpierw "zwierzę ofiarne" (ofiara ze zwierzęcia składana bogom), teraz "święta hostia". Dopiero od tego znaczenia powstały kolejne: ogólne "ofiara", "ofiara błagalna", następnie "ofiara duchowa" i "ofiara z samego siebie" - i od tego ostatniego znaczenia pochodzi właśnie chrześcijańska "Hostia" (pisana wielką literą), czyli "opłatek" ("ciało Chrystusa, który złożył ofiarę Bogu z samego siebie"), jako Najświętszy Sakrament. Chrześcijański baranek wielkanocny noszony do poświęcenia w Wielką Sobotę, to pokłosie tego obyczaju składania w ofierze Bogu baranka.

Ja jednak odczułam/zrozumiałam to słowo "entostern" w wierszu Celana inaczej i dlatego inaczej przetłumaczyłam (do interpretacji Pawła Piszczatowskiego zainteresowanych muszę odesłać do pracy Moniki Gromali "Resuscytacje Celana", bo jest dość długa i skomplikowana).

Moje tłumaczenie brzmi:

Pozbawione cudu Wielkiej Nocy,
porąbane na polana
drzewo nagrobne:

Krótko mówiąc drzewo zamiast z wiosną się znów zazielenić ("zmartwychwstać", zgodnie z naturalnym cyklem), zostało ścięte i przeznaczone na opał.

A transportowane jest rzekami w krainie chrześcijan, gdzie zakłamano pierwotną wiarę spisaną w Piśmie. Należałoby więc wszystko to "rozpuścić", "rozłożyć na czynniki pierwsze", co jest "zanieczyszczeniem" oddzielić i dopiero potem z powrotem połączyć ("utwardzić", "nadać mu formę stałą").

Podsumowując (raz jeszcze po przypisie nr 1):

"SOLVE ET COAGULA" to zwrot zaczerpnięty z alchemicznych traktatów. Tłumaczy się go w odniesieniu do przemiany materii, która najpierw jest rozpuszczana w wodzie (to alchemiczna procedura SOLUTIO), a następnie wiąże się w nową formę, przybierając postać ciała stałego (COAGULATIO), krzepnie więc, jak krzepnie krew.

*

Paracelsus (1493-1541) za najważniejsze zadanie alchemii uważał uszlachetnianie materii, przemianę substancji wyjściowych w ich nowe, doskonalsze wielopoziomowe formy.

Podstawą procesu produkcji spagyrycznej esencji roślinnej są: fermentacja, destylacja oraz spopielenie. Produkt finalny uzyskuje się poprzez połączenie spopielonych resztek z wodno-alkoholowym destylatem substancji powstałej w procesie fermentacji.

Rozpad i połączenie: „spao te ageiro” (grec.) „solve et coagula” (łac.) dotyczy przede wszystkim transformacji. To właśnie „utrwalenie” procesu przemiany materiału wyjściowego decyduje o skuteczności terapii. Alchemiczny proces przemiany idzie w kierunku rozpadu istniejących formy i struktur. Surowiec roślinny rozdrabniany jest mechanicznie (cięcie) i rozkładany biochemicznie (fermentacja) do substancji podstawowej, alchemicznej „prima materia”. Dochodzi do rozdzielenia części stałych i lotnych, ostatecznie również do spalenia pozostałej miazgi.